

SIERADZ, 05.12.2022

MARSZATEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
GRZEGORZ SCHREIBER

My niżej podpisani pacjenci Oddziału Rehabilitacji tzw. "STAREGO SZPITALA" w Sieradzu jesteśmy bardzo zaniepokojeni informacją o przeniesieniu Oddziału Rehabilitacji do Szpitala przy ul. A. Krajowej w Sieradzu. Do Oddziału Rehabilitacji "STAREGO SZPITALA" przyjeżdżamy od wielu, wielu lat.

Jest nam bardzo przykro, że nie dostajemy żadnej informacji, co dalej będzie z nami; gdzie będziemy mogli dalej się rehabilitować. Jesteśmy po operacjach bioder, kolan, kręgosłupów, po udarach, wylewach oraz różnych wypadkach. Co dalej będzie z nami? Czy pacjenci tegoż oddziału jesteśmy GORSZYM SORCIEM, bo takie odnosimy wrażenie. Czy nam nie należy się leczenie?

Większość z nas jest emerytami. Czy mamy jej iść w odstawkę i czekać na nasz koniec życia?

Dochodząc do nas informacje, że ODDZIAŁ REHABILITACJI ze "STAREGO SZPITALA" ma być "przemiesiony" do NOWEGO SZPITALA. "PRZENIESIENIE" idzie się z likwidacją, ponieważ 35-45 pacjentów nie ma możliwości zmieścić się na 20 (dwudziestu) łózkach. (1)

Tutaj w Oddziale mamy 3 (trzy) sale do ćwiczeń wyposażone w odpowiedni sprzęt. Rozbudowana jest wraz z odpowiednią aparaturą fizykoterapię. Jest również bardzo nam pomocna hydroterapia. W oddziale przebywa 35-45 pacjentów, którzy korzystają z zabiegów zarówno do południa jak i po południu.

W NOWYM jak i gdzie zmieści się tylu pacjentów? Ile będzie łóżek, ile sal do ćwiczeń i innych zabiegów, skoro sprzęt rehabilitacyjny stoi na korytarzu, bo nie ma na niego miejsca.

Skoro nie ma miejsca na ustawienie sprzętu w salach do ćwiczeń, to co z nami? Wielu z nas pacjentów było na rehabilitacji w Nowym, ale wybierają SIARĘ, bo tutaj jest lepiej.

Skoro "PRZENIESIENIE" a raczej LIKWIDACJA Oddziału w "SIARYM SZPITALU", to co URZĄD razem z MARSZALKIEM nam zaproponuje? Pooldpłbice 3-4 lata czekania, Kalisz 3 lata, Pabianice 3 lata, także 6-7 lat.

A tutaj 2-3 ale miesiące.

CZY WARTO TO LIKWIDOWAĆ?

Do tej placówki przyjeżdżają pacjenci z całego woj. Łódzkiego i nie tylko, ponieważ w "SIARYM SZPITALU" jest krótki czas oczekiwania. Przychodzą pacjenci o kulach, czy na wózkach a wychodzą o własnych siłach.

Czy kogos' w Urzędzie Marszałkowskim to interesuje?

Bo śmieci się segreguje w zależności od asortymentu, a my starsi czy młodsi mamy być wyrzucani na "WYSYPISKO" ot tak, bo ktoś ma taką wizję i taki pomysł? Jak można tak traktować chorych, starych ludzi?

Na standardach nosione jest hasło BÓG HONOR OJCZYZNA, a gdzie są ludzie, nie ma dla nich miejsca?

W Sieradzu również władze powiatu ani też miasta nie są zainteresowane, aby wspomóc tę placówkę.

Chwała jest tylko wtedy, gdy przebywają w Odolianach ich bliscy. Podmieję następuje krytyka.

Jak mawiała p. prof. Kozimiera MILANOWSKA, która była autorką tem polskiej rehabilitacji że: "KROLOWĄ" rehabilitacji jest KINEZOTERAPIA. Prosimy o pozostawienie Odolian w takiej formie jak jest i nie "ZABIERAĆ NAM MOŻLIWOŚCI LECZENIA".

co mamy robić kiedy mamy umówione zabiegi na kwiecień, maj, czerwiec? Kto nam odpowie? PROSIMY O ODPOWIEDZ!

- 1) a/a
- 2) Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego Janieł Joaduimiak
- 3) STAROSTA pow. sieradzkiego Mariusz Bortzior
- 4) PREZYDENT m. Sieradz Paweł Osiewata

Powiadomimy również media ogólnopolskie